

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Biuro niezależne wychodzi codziennie rano przez dwa poświęcone dni. Numer pojed. 1 mar. 50 f.

Prenumerata z odroczaniem do domu i przesyłką pocztową
Na jeden miesiąc
Marek 30

Cena ogłoszeń
1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 4, za tekstem Mk. 2,50 w tekście Mk. 6.
Ogłoszenia drobne: 40 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 15 fen. od wyrazu.
Ogłoszenia dane po g. 6-ej. o 20 proc. drożej.

Redakcja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.
Administracja Warszawska 61.
Kantor Administracji (prenumerata, ogłoszenia) Rynek Kościuszki, Nr. 1
Administracja otwarta w godz. 10-2 5-7.

Sienkiewicza 22.

Ala Traci

APOLLO

D Z I Ś

Blanka i Janka...

Nieporównana pod względem bogactwa wystawy ilory farsa w 5 częściach ze słynnymi amerykańskimi tancerkami
siostrami DOLLY w rolach tytułowych.

Początek ostatniego seansu o g. 9⁴⁵ wiecz.

OGŁOSZENIE.

Wydział aprowizacji Magistratu podaje do wiadomości Kooperatyw i właścicieli masarni, iż ma do sprzedania 56 sztuk bitych wieprzy. Mięso nabywać można tylko całymi tuszami w Wydziale aprowizacji (Warszawska 14).

W dniu 15 kwietnia mięso i słonina sprzedawane będą w detalu od godziny 9-tej zrana do 5-tej popołudniu bez wyjątku wszystkim mieszkańcom miasta za gotówkę wpłacaną w jatkę miejskiej № 1 przy ulicy Warszawskiej № 41.

Kierownik Wydziału aprowizacji Konopiński, 786

Ogłoszenie.

Urząd Rozjemczy dla spraw najmu lokalu w m. Białymstoku niniejszym podaje do ogólnej wiadomości mieszkańców m. Białegostoku iż rozpoczął swą działalność.

Podania we wszystkich sprawach, wynikających z najmu i użytkowania mieszkań będą przyjmowane w kancelarii Urzędu w lokalu Magistratu m. Białegostoku, ulica Warszawska № 21 w godzinach biurowych.

Przewodniczący Urzędu Wł. Olszyński.
Sekretarz H. Liwerski.

Zwłoki Słowackiego.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARZAWA 13-4.

Ministerstwo sztuki i kultury poruszało projekt, sprowadzenia do Polski zwłok wieszczki Jany Słowackiego, spoczywających na cmentarzu Montmartre w Paryżu.

Z inicjatywą tą Ministerstwo wystąpiła na zjeździe w sprawie wskrzeszenia liceum w Krzemieńcu i wezwowało zjazd do wyboru delegatów swych na członków komitetu, który zajmie się sprowadzeniem zwłok poety.

„Naprzód” o Czczerlinie.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

KRAKÓW 13-4.

Tatejszy organ P.P.S. „Naprzód” wystąpił z artykułem w sprawie noty Czczerlina.

Artykuł ten zwrócił powszechną uwagę, wypowiedział bowiem wręcz odmienne zdanie, aniżeli „Robotnik” warszawski.

„Naprzód” pisze, że gdyby Czczerlin miał szczerą chęć zawarcia pokoju z Polakami, to zgodziłby się na rokowanie w Borysowie.

„Naprzód” twierdzi, że wystąpienie Czczerlina jest komedią, obliczoną na wyprowadzenie z cierpliwości mas ludowych tak w Polsce, jak w Rosji.

Czczerlina wyprowadza z równowagi przyjaźń Polski z Ukrainą. Wie on, iż ententa przekonała się że szarowce może otrzymać nie z Rosji, lecz z Ukrainy.

Stanowisko p. Grabskiego.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARZAWA 13-4.

W kołach politycznych wyjaśniano stanowisko p. Stanisława Grabskiego z komisji, która opracowywała warunki pokoju z Rosją, tem, że narodowi demokraci byli zawsze przeciwni tworzenia przez Polskę niepodległej Ukrainy, obecnie zaś nawet ententa popiera odmienną politykę rządu polskiego.

Lekarstwa dla bolszewików.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARZAWA 13-4.

Do Rygi donoszą, że do Smoleńska przybyły samoloty niemieckie i przywiozły 35 pudów środków leczniczych dla bolszewików.

Nareszcie.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

POZNAŃ 13-4.

Komisja plebiscytowa ententy w Kwidzynie rozwiązała niemieckie straż bezpieczeństwa, ponieważ jej członkowie napadali na żołnierzy ententy.

Dopóki napadali i ograbiali polaków, komisja zachowywała się spokojnie.

Mówią, że ma być rozwiązana taka straż także w Olsztynie na Mazurach pruskich.

Powrót zakładników.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARZAWA 13-4.

Do Orszy przybył pociąg, wiozący do Polski 350 zakładników polaków, którzy będą wydani w zamian za jeńców bolszewickich.

Przeciw Lloyd Georgeowi.

(Tel. Spec. Kor. „Dz. Biał.”)

LONDYN 13-4.

Prasa londyńska prowadzi w dalszym ciągu ataki na Lloyda George’a, za jego zachowanie się w sprawie zajęcia Frankfurta przez francuzów.

Dzienniki piszą, że Lloyd George obraził Francję i naraził na szwank istnienie ententy, stworzonej z takim trudem.

PARYŻ 13-4.

Lord Derby Millerandowi udzielił wyjaśnień w sprawie stanowiska rządu londyńskiego co do zajęcia Frankfurta. Po wyjaśnieniach doszło do porozumienia.

Bonar Law wystąpi w Izbie gmin z odpowiednią mową.

Zadania Łotwy.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARZAWA 13-4.

Z Rygi donoszą:

Rząd łotewski w nocie do rządu bolszewickiego oświadcza, że gotów jest zawrzeć pokój pod warunkiem:

1) że Rosja zapłaci Łotwie dwa miliony rubli w złocie jako nagrodzenie strat, zrządzonych przez akcje wojsk rosyjskich.

2) że Łotwa otrzyma prawo eksploatacji linii kolejowej Ryga—Winda — Orzeł — Moskwa (1500 wiorst).

Donoszą również, że rząd niemiecki zgodził się wypłacić Łotwie 150 milionów rubli za szkody, zrządzone przez akcje wojsk Bermbonto.

Kradzieże na poczcie.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARZAWA 13-4.

Od kilku miesięcy zhalono się na to, że na poczcie z listów, nadawanych z Ameryki, wyjmowane są na poczcie pieniądze i przekazywane niemieckim.

Policja sprawę tę śledzi. Nareszcie dzisiaj aresztowano jako podejrzanych o kradzieże arcy-

dników pocztowych: Edwarda Giebańskiego, Władysława Marowskiego, żonę ostatniego Zofję Marowską i Natalję Kwis.

Wł. Marowski sam zgłosił się do dyrektora poczty i udzielił wskazówek.

Na Spiszu.

NOWY TARG 13-4. (PAT.)

Zandarmierja czeska na Spiszu i Orawie terroryzuje ludność polską. W dnach 8 i 9 bm. we wsi Łakazy zandarmierja spisowała nazwiska polaków, którzy witali powracających rodaków. Ludność żąda usunięcia zandarmierji i powiększenia liczby wojsk ententy.

W Prusach Wschodnich.

WILNO 13-4. (PAT.)

Donoszą tutaj, że w Prusach Wschodnich ludność cywilna niemiecka jest uzbrojona i że przy plebiscyie polacy napotkają na trudność i.

Litwini i Polacy.

WILNO 13-4. (PAT.)

W Kowiczaszczyźnie w dnach 14 i 15 bm. wybory do Konstytuanty litewskiej. Wielu polaków pozbawiono prawo głosu.

Dla rzemieślników.

WARZAWA 13-4. (PAT.)

Ministerstwo przemysłu i handlu przeznaczyło 50 milionów na pożyczki dla rzemieślników na zakup sarówce i na powiększenie produkcji.

Pożyczki będą udzielane zbiorowo zrzeszeniom i zgromadzeniom rzemieślniczym, które będą je rozdawały poszczególnym członkom.

Kopalnie żelaza.

WARZAWA 13-4. (PAT.)

W tych dniach będzie uruchomiona i powiększona kopalnia żelaza „Aleksander” i „Włodzimierz” w majoracie Lebediewa w pow. częstochowskim.

WOJNA.

Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 13-4. r. b.

Rozbity wczoraj na Podolu nieprzyjaciel wycofuje się na południowy wschód. Kawalerja nasza w pościgu wzięła znaczną ilość jeńców. Obecnie oddziały nasze wracają na swoje pozycje zasadnicze.

Na Polca nieprzyjaciel kontynuuje swoje ataki. Po gwałtownym

Minio-Teatr „MODERN”

LA DORNA E MONTE

W roli głównej znakomity artysta Królewskiego teatru w Kopenhadze

CARLO VIETH.

ANONSI Wkrótce doobstrawiany będzie oczekiwany obraz „Krwawy Teror Bolszewizmu”

Wielki dramat z życia rodziców bezzielenych w szarych okłach

przygotowania artyleryjskim gęste kolumny piechoty przeszły do ataku na nasz odcinek Szatki—Strachowice. Wybitną rolę przy odparciu tych ataków odegrały także aparaty lotniczej eskadry poznańskiej, ostrzeliwującej oganiem karabinów maszynowych baterje nieprzyjacielskie.

Po odparciu przez nas ataków probowali bolszewicy dwukrotnie jeszcze atakować nasze pozycje. Ogólnie artylerji dochodził do najwyższego napięcia. Wszystkie działki odparcie zostały w całości ogniem naszych karabinów maszynowych i ogniem zaporowym naszej artylerji.

Pod wieczór bolszewicy poniosli szary nadzwyczaj ciężkie straty wycofali się na swoje pozycje wysłowe.

Walki te przynoszą zaszczyt wojskom wielkopolskim, które swoją wytrzymałością w walce i znakomitem współdziałaniem wszystkich rodzajów broni niszczyły największe wysiłki nieprzyjaciela.

Na reszcie frontu spokój.

I. Zastępca Szefa Sztabu Generalnego
Kulinski, patk.

Przewrotność Cziczeryna.

Cziczeryn, nie mogąc dać sobie rady z p. Patkiem, zwrócił się — jak to donosiliśmy wczoraj — do mocarstw ententy z notą, pełną kłamstw i obłudy.

Ząda on przed rozpoczęciem rokowań rozejmu na całym froncie, zamiast powiedzieć Bronsztainowi-Trockiemu, aby zaniechał napadów na wojska polskie — nie chce zgodzić się na rokowania w Borysowie a natomiast proponuje Warszawę, Petersburg, Moskwę, Paryż, Londyn lub inne miasta, jak gdyby Borysów przedstawiał dla bandytów bolszewickich jakieś niebezpieczeństwo.

Swoją drogą nie rozumiemy, dlaczego p. Patk nie chce zgodzić się na rokowania

w Warszawie pod warunkiem, że delegaci bolszewicy i ich urzędnicy będą tak dozgowani, jak w r. 1918 Trocki, Kamieniew i Joffe w Warszawie przez Niemców, jak w czerwcu r. 1919 delegaci niemieccy w Wersalu przez Francuzów. Można przecież sprawę tak urządzić, by w czasie pobytu w Warszawie porozumiewanie się delegatów bolszewickich z naszymi wyrotowcami było niemożliwe...

Ale z drugiej strony na leżałoby obecnie zaniechać wszelkich wycieczek publicystycznych przeciw polityce p. Patka, z jakimi występują organa prasowe N. D. i P. P. S. W takiej chwili, jak obecna, naród polski powinien skupiać się a nie dzielić na partje, z których jedna ciągnie do Sasa, a druga do lasa.

Skupienie to jest tem niezbędniejsze, że jak dowiedły ostatnie telegramy, Cziczeryn uprawia politykę przewrotną, z jednej strony proponuje nam rokowania pokojowe a z drugiej rządowi Kowieńskiemu odstepuje Wilno Grodno, które z rąk jego katów odebrał oręż polski, aby wyswobodzić mieszkańców tych ziem z rąk rabusiów bolszewickich.

Przecież z takim przewrotnym człowiekiem trudno podpisywać pokój inaczey, jak końcem szabli polskiego ulana.

B. F.

Protestujemy!

(Warunki dwa plebiscytów)

Niespodzianie ogłosiły dwie komisje koalicyjne, w Cieszynie i Olsztynie, warunki głosowania powszechnego ludności za przynależnością państwową. Co do Cieszyn-

skiego terminu plebiscytu nie jest oznaczony, komunikat mówi tylko o dacie 20 kwietnia, do której muszą być listy głosujących sporządzone, co do Warmji, Mazur, w Prusach Książ. i 4 powiatów prawobrzeżnych nad Wisłą w Prusach Król. ustalony jest dzień głosowania na 27 czerwca b. r. Wnioskuje należy według terminu, utworzenia list głosowania na terenie północnym na 15 maja b. r., za plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim odbyć się albo równocześnie albo nieco wcześniej nawet.

Zarówno daty jak i treść warunków plebiscytowych są dla Polski przykre i bolesną niespodzianką. Terminy dlatego, że komisje polskie, walczące dostawicznie z ogromnymi przeszkodami ze strony niemieckiej i czeskiej, wśród zamętu i gwałtów nie mogły przygotować przy najlepszej woli głosowania, — warunki dla tego, że przynajmniej w Cieszyńskiem, słożone są z wyraźnym pokrzywieniem interesów państwa polskiego i interesowanej ludności.

Czesi działali do tej pory pod opieką komisji koalicyjnej gwałtem i terorem, wypędzaniem i więzieniem ludności polskiej i obecnie, dzięki warunkom forytalnym ich dążenia, mieć będą za sobą szlachną większość.

I tak mają prawo głosowania Czesi z świeżo przyznanego im okręga haleczyńskiego jak wogóle państwa czeskiego; natomiast nie mają tego prawa Polacy poza byłym zaborem austriackim, a więc wielkopolskie i królewieckie. Legjonści czescy, którzy tak krwawo dali się we znaki ludności polskiej, mają prawo udziału w plebiscycie; z legjonistów polskich tylko haliczczyki.

Nikt bezstronny nie zaprzeczy, że jest to jasny zamiar apokryfzenia Polaków, zwłaszcza że niemal równocześnie rada narodowa w Cieszynie zaprotetowała, na mocy stworzonych przez Czechów warunków, przeciwko obecnemu ustaleniu terminów co do sporządzania list i głosowania.

Niemia dotąd warunków bezpieczeństwa, ludność polska wypędzana jest z miejsc swego zamieszkania, a więc gmin, gdzie ma się zapisać i głosować, trzymana w

zamknięciu lub ciężko chora z powodu ran, otrzymanych przez bandy czeskie.

W większości okręgów cieszyńskich mamy niewątpliwą większość za sobą i ta większość ma nam być przemocą odebrana.

Przeciwko temu bezprawia winniśmy zaprotetować!

Inaczey, lecz nie wiele lepiej, przedstawia się sprawa na plebiscytowym terenie północnym. Tam, na Mazurach i Warmji, ludność tendencyjnie przez rząd pruski utrzymana w ciemności i strachu, nie zdążyła jeszcze ochłonąć i zorganizować się. Pozostawione przytem przez koalicję polskie i rozmaite „Wchry” rozbijają zebrania, rozpadają komisje i szykanują, składającą się ko Polsec ludność. Siedzą jeszcze rozmaite jankrzy i arcydziałcy, grasują żandarmi w przebraniu, działają na rzecz Berlina nauczyciele i pastory.

Agitacja z naszej strony nie mogła być dotąd należycie rozwinięta, nie mogła objąć zapadłych kątów w lasach i jeziorach mazurskich.

Więc w tem maszą wprawie być stworzone rękojmic bezpieczeństwa i swobodnej orientacji politycznej, masi agitacja niemiecka obracać się w dozwolonych ramach.

Przeciwko przedczesnym i krzywdzącym nas warunkom dwa plebiscytów masi zaprotetować całe społeczeństwo polskie.

Białostocki komitet plebiscytowy winien niezwłocznie zwołać wiec powszechny wyrazić na nim oburzenie z powodu tej jawnej krzywdy naszych braci i Polski i powołać wszystkich do czynnej, najwydajniejszej pomocy dla komitetów i rodaków w Cieszyńskiem, na Warmji i Mazurach.

Protestujemy i ratujmy!

— T. J. —

Prenumerujcie „Dziennik Białostocki”

Stefan Norris-Kamiński.

Złote runo...

(Historja komieczna)

Smiał się w daszy. Złaz się po chwili z szamem przechodniów, i wyszedł na skraj chodnika. Oparł się o stojącą opodal latarnię i poświęcił oczy obserwacjom ludzi. Bawiło go poniekąd. Zycie i rach ulicy wprawiał go w zadowolenie.

Nie zwracał uwagi na dorozki, które przemykały go między błota. Śmiechał się do ludzi, do światła latarni, do wypełnionych po brzegi tramwaj. Wszystko napawało go radością, po goryczy, jaką odczuwał przed chwilą do ludzi — a były to tylko jednostki, tak złośliwe tak jednostronnie i skrajnie nieposobione. Odczuwał konieczność dalszego życia i walki. Szanował ludność w jej beznamiętnej dążności do świadomości. Upajał się.

... Myślał... O czym? O wszyst-

kiem — o troskach dnia, o głodzie, który ma począć dotkliwiej dokazywać, o możliwości powrotu do zimnego mieszkania.

Z zadymy wyrwał go chrapliwy głos chłopca, starającego się od półgodziny zaznajomić go z tytułami gazet codziennych i najświeższymi wiadomościami, karykaturalnie nieprawdopodobnymi. Zaklął i zawrócił na chodnik. Kryjąc się pod murami skierował krok wzdłuż Nowego Świata podążając w aleję. Na rogu Ordynackiej, fala publiczności, wychodzącej z cyrku wypchnęła go na środek ulicy, skąd nadjeżdżające pojazdy spędzały go na chodnik.

Wrzał. Ci myśląc o rozważeniu, zadowoleni, nie myślący o jutrze nędznej sylwetki przedstawiali mu w oczach.

Znow znalazł się w ryzotoku. Przecierając przez bity dzierawo skarpetki, poczawszy akprzymać wilgoć, zmasły capredziej nogę do cokołca się na chodnik. Poczł otrząsać kamozę, wyciakałając pozostałości, które systematycz-

nie opuszczając wnętrza, piskliwe wydawały tony.

— Kur... Jer wieczo... row... — wrzasnął ma nad uchem, pochłanwazy arkaszem papieru.

Co?... A bodejenl..

— Panie! Dodatk! dla urzędników!

Co?... Co, co? Te... hm... dawaj! Poczł szukać drobnych. Przetrząsnął wszystkie kieszenie, kieszonki, nie nic znalazł, — Kilka marek, które chował pod kamizelką bał się raszać. Wyrzucił wszystkie papiry, świstki niepotrzebne, azblirane z biegiem czasu, wreszcie w legitymacji znalazł zapomnianą marczonę, starannie wyprostowaną i ałożoną. Usłanech szczęścia zakwitł na wklestych policzkach.

Skwapliwie powracał ja weisnął w garść chłopca, pożądlwie chwyciłszy za namer. Oczy ma się skrzyły. Nabraly wyrazu, ciskały ogień. Pocięł do światła latarni i jej przetrząsnął strony. — Znalazł... — kawalerowie... 65... kosać... z dwójgim

dzieci 85 proc... — 85 proe... Ratanek w porę

Obejrzał się... Obawiał się, by szczęścia zbyt szybko kto nie zawążył i nie zniweczył zawczasu.

Jakaś sylwetka równie zajadle przewracała Gazetę. Spojrzył z pod runda. Z drugiej strony, latarni. Szukał ehwicie dodatków towarzyszy pracy Franciszek Zaorski. Rozpromieniony chwycił go za rękę i pociągnął pod mur, gdzie cichy ściany osłaniał ich od przechodniów.

No co, a widzisz? Czekaliśmy, ale jest...

— Te... Pomoże tyle, co amartema kadzido

— ozwał się Zaorski.

— Zawsze, daj spokój prawie podwołajle.



O Liljanol

O Liljanol.. Ideale... (Chociaż Cię nie znam) Twoją pracę i zasługi Ocenieć nie nam. Budzisz duch Ty w swym n...
Gdy nadszedł wielki czas I na wieki zapomniemy Kto gnębił—dasił nas.
Daj Ci szczęście w nowej wiosnie Bawie kwiekny maj. Daj Ci szczęście i nadziei Włosno polsko daj!

R. P.—k.

Wiadomości polityczne.

Berlińska „Vossische Ztg.“ donosi, że wobec zarzutu ze strony Polski i koniecy, iż pozostawienie ks. biskupowi wrocławskiemu nieograniczonej jurysdykcji na Górny Śląsk jest aprzywilejowaniem przez Kościół Niemców przeciw polakom w czasie plebiscytu. Watykan powziął ważne postanowienie, zarządzając, że apostołski Nanejasz w Warszawie ma być papieskim komisarzem dla Górnego Śląska i że ks. biskupowi wrocławskiemu nie wolno nie postanowić w granicach tej prowincji bez porozumienia się z Nanejaszem.

Zjazd wojskowy.

Zjazd członków b. Związka Wojskowego b. Polaków Okręgu Odesskiego, stosownie do powziętej uchwały odbędzie się w Warszawie dnia 2 maja 1920 r.

Zbiórka o godz. 10-ej rano w kościele św. Krzyża.

O liczne przybycie oraz aprezentnie zgłoszenie udziału w Zjeździe pod adresem: kol. Sekretarza, u-praszają Sz. Kolegów w imieniu Komisji Zjazdowej.

Przeż Piotr Korejwo gen. por. Sekretarz Salaiko-Petryszczo Czesałw ppor. Krakowskie Przedmieście 58 Program zjazdu będzie niebawem ogłoszony. Wszystkie pisma proszone są o przedrukowanie.

Wystawa.

Kobierców, kilimów, gobelinów i makat z Ziemi Polskich,

Two „Zdobniestwo rolskie“ organizuje wystawę tkanin artystycznych w październiku i listopadzie br. z zasiłku Ministerstwa Sztuki i Kultury w T-wie „Opieki nad zbytymi przeszłości“ dom Boryczków na starem Mieście. Celem wystawy jest zgrupowanie wszelkich przejawów twórczości i produkcji artystycznej z czasów dawnych jak i usiłowań współczesnych w dziale kilimów, gobelinów, makat tak z działa sztuki kościelnej, jak i świeckiej.

Program wystawy obejmuje działy: 1) retrospektywne, 2) współczesne, 3) prace konkursowe i poza konkursowych na kilimy, 4) literatura i wydawnictwa o tkactwie i barwnikach.

Udział w wystawie przyjąć mogą artyści, stowarzyszenia, związki instytucje, muzea, spółki, kolekcjonisci, posiadacze pojedynczych okazów tkanin — pracownie, warsztaty szkolne, warsztaty tkackie przemysłu ładawego, antykwarnie, posiadacze kopii tkanin i rysunków na tkaniny, wydawcy lub prywatni posiadacze dzieł, brzoszar, pism, monografji, wzorników, tyczących się tkactwa i barwników.

Szczegółowe warunki konkursu na projekty kilimów i na wykonanie kilimów w naturze otrzymać można w Warszawie, w T-wie „Zdobniestwo Polskie“ — Krak. Przedm. 5, w Tow. Artystycznym—Trębacka 10, w Kłobie Artystycznym (hotel Polonja—Jerozolimski), w Zachęcie w

Krakowie w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych—pl. Szczyńskich, w Muzeum technicznym, w T-wie Polska Sztuka Słobowana; w Poznaniu w T-wie Przyjaciół Sztuk Pięknych — plac wolności w Wilnie a prof. Ferdynanda Ruszczyca — kancelarja uniwersyteta, we Lwowie w T-wie Przyjaciół Sztuk Pięknych i w Muzeum Przemysłowem.

Komitec Wystawy usilnie prosi o jaknajspieszniejsze nadsyłanie wypełnionych deklaracji i zgłoszeń udziału w wystawie do Sekretarjatu Wystawy, Kamienica Ks. ks. Mazowieckich Stare Miasto № 31.

Termin nadsyłania prac konkursowych 1 czerwca 1920 eksponatów 15 września 1920 r.

Komitec wystawy: Ks. Dr. Szczęsny Dettloff z Poznania, kustosz Muzeum Witkopskiego, Prof. Ferdynand Ruszczyca artysta malarz z Wilna, Anna hr. Mohl z Wilna, Prof. Józef Czajkowski z Wilna, Henryk Grohman z Łodzi, Ks. Kanonik Dr. Karol Niemiro, kustosz Muzeum Djeceyjalnego, Ks. Wincenty Trojanowski, Prof. Edward Trojanowski, artysta malarz, Prof. Władysław Skoczylas, Helena Kamińska, kustosz Muzeum Etnograficznego w Warszawie, Marja Słwińska, Dr. W. Kłyszewski, Helena Zaborowska, Prof. Stanisław Jagmin, Artysta rzeźbiarz z Poznania, Natalia Bober, sekretarka Wystawy.

Włoscianie na plebiscyt.

Po nabożeństwie w niedzielę dnia 11 kwietnia b.r. na placu przed kościołem w Dobrzyniewie odbył się wiec włosciański, w ilośc około 2000 osób w sprawie Górnego i Cieszyńskiego Śląska. Pierwszy przemawiał do zgromadzonych p. Dominik Łoś, potem p. Piotr Sochoń. Po przemówieniu przeczytano następującą rezolucję:

1) Zebrani na wieca włosciańskim w Dobrzyniewie przesyłamy braciom męczennickiego Śląska pozdrowienia i zapewnienia, że Śląsk musi być polski i połączony z Macierzą.

2) Protestujemy z największym oburzeniem przeciwko gwałtom czesko-niemieckim dokonywanym nad braem naszymi męczennickiego Śląska. Powyższą rezolucję przyjęto jednogłośnie.

Na koniec odbyło się słobowanie przy spieciu „Roty“ Konopnickiej oraz zbierano ofiary na plebiscyt, które dały 1550 mk.

Do zbierania ofiar wiele się przyezymil nasz dzielny ks. Proboszcz Chł., który zawsze gorliwie pracuje dla wiary św. i naszej odrodzonej Ojczyzny Polski.

Dobrzyniewiak.

Z miasta.

Ka: larzyk

Dziś: Walerjana. Jatro: Anastazego.

Wydział statystyczny.

(m) W magistracie będzie utworzony wydział statystyczny. Kierownictwo powierzono p. Zaleskiemu.

Kurśa pocztowe.

Kierownik urzędu pocztowego podaje do wiadomości, iż przy tarcjszym urzędzie pocztowym otwierają się bezpłatne kursa pocztowo-telegraficzne na które mogą się zapisywać, po apzednim złożeniu do urzędu podania, osoby prywatne, posiadające: mężczyźni świadectwa szkolne nie niżej jak z 4 klas gimnazjum i kobiety także świadectwa nie niżej jak z 6 klas.

Po wysłuchaniu kursów slachacze będą mianowani na stanowisko urzędników pocztowo-telegraficznych.

Sprawy lokatorów.

(m) Na zjazd w sprawie lokatorów który odbędzie się w Warszawie w d. 18 bm. Instytut Związek lokatorów delegował p. Hirtmanowskiego.

Przychodnia.

(m) Stowarzyszenie „Lina Chelilim, tworzy przychodnię dla chorych w której lekarze pełnić będą dyżury. Na ten cel niektórzy fabrykanci złożyli ofiary.

Curiosum kolejowe.

Bilet 3 klasy na przejazd do Łap kosztuje 4 m. 20 fen.— gdy bilet na przejazd z Łap do Białegostoku kosztuje tylko 4 m.

Niechajże kto odgadnie tę zagadkę kolejową

Odzyskane łupy.

(m) Większą część odzieży, skradzionej w sobotę z mieszkania p. Rozenblama przy ul. Kilińskiego wywiadowcy urzędu śledczego wykryli a pascrów,

Do odebrania.

Expozytura Poliejno-Śledza w Białymstoku (al. Warszawska № 6) poszukuje właścicieli: 1) 2 worków z weiną, 2) podaszki, batów czarnych noszonych i 3) 1 serwetki na stół płócienne, 3 kawałków porwanym firanek, 1 poszewki na pierzynę, 3 par damskich majtek cachonowych, 1 wyszywanej serwetki na stołek, 4 porwanej kawałek serwetki ręcznej roboty i 13 kawałek porwanym galganów.

Wyzysk.

(m) W ostatnich dniach dowiedziano do miasta znaczną ilość cukru, który mimo to sprzedawano po cenach paskarskich.

Podrzutek.

(m) Wczoraj na ul. Jarowieckiej znaleziono podrzutka a przy nim kartkę powiadamiającą, że ma on na imię Joesel. Podrzutka zabrano do przytalka.

Na kolei.

(m) Wczoraj w wagonie, w drodze z Warszawy skradziono Słwińskiemu koszyk z rzeczami, wartości 2000 mk.

Ujęty złodziej.

(m) Aresztowano Hersza Miedwidzia, który Moszkowi Białowiczowi skradł z kieszeni 1000 marek. Pieniądze zwrócono właścicielowi.

Kradzież.

(m) Kaziłierze Promińskiej (al. św. Rocha) skradziono kamazę wartości 3000 marek.

Nowa taryfa pocztowa.

(Obowiązująca będzie od d. 15 bm.) Wewnętrzna taryfa dla korespondencji prywatnej.

1) Listy zwykłe do wagi 20 gramów 50 fen. 250 gramów 1 mk.

2) Kartki pocztowe prywatnego nakładu: a) pojedyncze 25 fen. b) z odpowiedzią 50 fen.

Kartki urzędowego nakładu z wydrukowaną marką pocztową: a) pojedyncze—40, z odpowiedzią—80. b) Draki—do wagi 50 gramów 15 fen., 100 gr. 25 fen., 250 gramów 50 fen., 500 gr. 1 mk., 1000 gr. 1 mk. 50 fen.

4) Papiery handlowe do wagi 250 gramów 50 fen., 500 gr. 1 mk., 1000 gr. 1 mk. 50 fen.

5) Próbkę towarowc i przesyłki mieszane do wagi 250 gramów 50 fen., 500 gr. 1 mk.

6) Przekazy do 20 marek, 50 fen. do 100 marek 1 mk., do 200 marek 1 mk. 50 fen., do 500 marek 2 mk., do 1000 marek 3 mk., do 1500 marek 4 mk., do 2000 marek 5 mk.

7) Listy wartościowe zamknięte (opcje, depozyty, pożyczki) — wartość do 20

gramów 50 fen., do 250 gr. 1 mk. b) za polecenie 50 fen., c) należność od dekladowanej wartości za każde 1000 marek lub część tychże 2 mk.

Za listy wartościowe otwarte (przelezione) pobiera się należność o 50 proc. wyższą.

8) Paczki do wagi 5 kg. 3 mk., 10 kg. 6 mk.

Za paczki z podaną wartością pobiera się oprócz tego należność od wartości za każde 1000 marek lub część tychże 2 mk.

Za paczki ochronne pobiera się należność od wagi o 50 proc. wyższą.

10 godzin.

W bogatej Szwajcarii, która ma najlepszą wolatę z całego świata, rozpoczęło energiczną propagandę za dziesięciogodzinnym dniem pracy. W odezwie, ogłoszonej w „N. Zürcher Zeitung“ w dnach ostatnich, znajdujemy w zwięzłej formie podane przyczyny wysunięcia na pierwszy plan tego postulat.

Odezw brzmi: „Dziesięciogodzenny dzień roboty“.

Dzień 10 godzinny jedynie zdola uregulować życie gospodarze.

Dzień 10 godzinny uzupełni dziśjsze braki produkcji.

Dzień 10 godzinny będzie przeciwdziałał strabowaniu wzwyż cen i przyczyni się do spadku cen.

Dzień 10 godzinny usunie niedostatek i nędzę.

Dzień 10 godzinny wzmoże ochotę do pracy i usanie lenistwo.

Dzień 10 godzinny przyniesie nam zdrowie i dobroty.

Dzień 10 godzinny przyniesie nam spokój i przyspieszy pokój.

Dzień 10 godzinny dopomoże do wyrównania przeciwności społecznych.

Dzień 10 godzinny wyraża nas od bolszewizma.

Rach za dziesięciogodzinnym dniem pracy zasługują tembardziej na uwagę, że jak wiadomo, Rosja bolszewicka była również zmaszowana, aby się uratować od zapadłego apadka, wprowadzić w licznych dziedzinach pracy dzień dwanastogodzenny, a nadto astanowić pracę nkordową.

Zamach na pociąg.

W „Gońca mińskim“ czytamy: W niedzielę o godz. 4 rano władze bezpieczeństwa zostały zaalarmowane telefonicznie, iż pod staćką Michanowieze zostały rozkręcone szyny wskatek czego wykołcił się pociąg złożony z trzech wagonów i parowozu.

Na miejsce wypadku pociągiem nadzwyczajnym adał się znany ze swej energii inspektor WSK. p. Pylasiński, który zabrał ze sobą oddział strażników i żandarmerji. Po przybyciu na miejsce przystąpiono do śledztwa, które okazało się nadzwyczajnie trudnym.

Jeden z wywiadowców zauważył ślady kopyt końskich i bata z latoną zelówką. Śladami tymi podążyli wywiadowcy, lecz około wsi Kojkowo takowe zaginęły. Po obmyślenia planów, działania adano się do sołtysa, którego wzięto w kryzonę pytania.

Sołtys z początku niechętnie odpowiadali i dopiero po przywiezieniu go do Mińska wskazał przyczynę katastrofy. Okazało się iż do sołtysa przybyło trzech ludzi, którzy pod groźbą rewolwerów i spalenia ma chadoby, rozkazali nie naznaczać mu warty, zabrali go z sobą na tor kolejowy, gdzie przystąpili do rozkręcania szyn na przestrzeni 20 metrów. Ciała operacji trwała półtóry godziny, poczem złożyłszy oddalił się wręczając mu 300 rubli carskich i zagrożili jego życie karą śmierci, o ile ich wskaze. Wszelkie bezpieczeństwo

Po nitec do kłębka ekspedycja dowiedziała się, iż zbrodniczego zamachu dokonali zbrodniarze, których nazwiska są następujące: Jan-kiel Szaler, Jan Zagoski, Pankra-cy Kanopackij, Siedziwo wykozało, iż Jankiel Szaler był główną spręc-zyzną zamachu. Zorganizował on bandę opryszków, która dopuszcza-ła się różnych zbrodni w okolicz-nych wioskach.

Podczas areztowania zbrodnia-rzy posypały się strzały ze strony oddziału, skąd również odpowie-dziano strzałami. Ogólna liczba are-pszowanych zbrodniarzy wynosi 19 osób, których nazwiska narazie nie podajemy. Głównych 3-ch spraw-ców straż kolejowa już oddała w ręce sądu polowego.

Plebiscyt!

Kto nie spełnia obowiązku swojego ten nie jest godzien miana człowieka!

Na całe wieki tylko raz ma-my odebrać ziemię macierzyste. Gdy odbierzemy je, będzie Polska bogata i wielka!

A więc do ofiar poczujcie się Polaku!

Komitet Zjednoczenia
Górnego Śląska
z Rządem Państwa,

Krakowskie-Przedmieście Nr. 60.

Gielda.

Wczoraj na giełdzie warszawskiej płacono:

Ruble carskie 212. 214.25. 215.00
Damskie (1000) 53.—, 54.—,
(250) 44.50. 44.25.
Franki 12.00. 12.05
Funt 743.—, 760
Dolary 171.— 175.50
Marki niem. 335.— 335
czeki 340 — 361

Rozkład jazdy pociągów.

Od 1 kwietnia
Do Białegostoku przychodzą:

Z WARSZAWY: o g. 3 m. — w nocy
o g. 6 m 20 zrana i o g. 6 pp.
Z WILNA o godz. 3 m 30 zrana
i g. 4 m. 40 zrana
Z BRZEŚCIA o godz. 10 pp.
Z GRAJEWA o godz. 12 w południe

Z Białegostoku odchodzą:
Do WARSZAWY: o godz. 2 m. — w
nocy i o g. 5 zrana i o g. 1 m. — pp.
Do WILNA o godz. 5 m. — zrana.
Do BRZEŚCIA o godz. 5 m. — pp.
Do GRAJEWA o godz. 3 m. — pp.
Przepustki, niepotrzebne.

Przy ul. Kilińskiego nr. 6
otwarte

RESTAURACJĘ KUPIECKĄ

Śniadania, obiady i kolacje.

Kuchnia wytworna, ceny niskie.

Wszelkie trunki w wyborowym gatunku.
W czasie obiadów i kolacji **KONCERTY.**

ZARZĄD. 788

BAWDZI SUWA OSO POLEPLEY-
LO BURJE ZRODOWIE I TADOWE
UTRZYKUJE PRZEZ UZYWANE

PARYSKICH

MEBLEK PRZEZYTZEGZAJASTA

D-ra KOWENA

(Dr. CAUVIN)

Oczyszczają krew i regu-
lują czynności kłasek.

Zawsze przyniosą siłę

Pigułki KOWENA

na do nabycia we wszyst-
kich aptekach i w PARYŻU

Pa. St. Denis 147.

Getrzepa się przed niedowierzaniem

500-makowe akcje

Polskiego Przemysłu Korkowego

sa wyjątkowo korzystną i absolutnie pewną lokatą kapitału.
Zaliczki po 175 marek na każdą akcję przyjmują pierwszorzędne banki.
Jest to pierwsza w Państwie Polskiem wielka fabryka korków, linoleum i
izolacji korkowych, która zatrudni przeszło 1000 robotników. Olszymi
zbyt jest zapewniony. Cło ochronne wyklucza konkurencję zagraniczną.
Wysoka dywidenda i szybki wzrost wartości akcji niewątpliw
Prospekty i deklaracja wysyła bezpłatnie.
Spółka Akcyjna Polskiego Przemysłu Korkowego
Warszawa, ul. Żorawia Nr 1.

RATUJCIE ZDROWIENI! Procz z obłudnym wstydom! Niech żyje świadomość!

Szyller-Szkolnik (autor prac naukowych) po dokładnym zbadaniu poleca mężczyznom i kobietom, wszystkim komu zdrowie jest drogą następującą pouczającą książkę nie mającą nic wspólnego z pornografią:

Dr. Herbat: Choroby weneryczne, środki ochronne najbardziej wypróbowane ku zapobieganiu. Leczenie. Treść: Jak zapobiegać zaraze. Jak rozpoznać zarazenie. Jak osiągnąć zupełne wyzdrowienie. Cena 3 mk.

Dr. Fruchtman: „Syfils” Niewielka, lecz treścią bogata książka zawiera: Najnowsze poglądy na jego uleczalność; rozpoznawanie; sposób zapobiegania; leczenie, zawieranie związków małżeńskich, oraz dziedziczenia. Cena 3 mk.

Dr. G. Müller: Najnowszy lekarz domowy. Najbogatszy zbiór udoskonalonych starych i nowych środków domowych i rodzajów przyrodoleczniczych na wszelkie choroby. 650 cennych porad z ilustracjami. Cena 10 mk.

Dr Lyman-Sperry: Życie piciowe zwierząt-ludzi. Treść: Piciowy rozwój zwierząt. Narządy piciowe mężczyzn. Przedwczesna dojrzałość. Prostytucja. Choroby piciowe. Środki podniecające-odurzające. Leczenie. Cena 5 mk.

Dr. Braun: „Samogwałt” mężczyzny i kobiety. Jego skutki. Środki wyleczenia. Praktyczne wskazówki. Podręcznik dla rodziców, opiekunów. Cena 5 mk.

Dr. Kraft-Ebing: Zboczenia umysłowe na tle zaburzeń piciowych. Mnóstwo nadzwyczajnych doświadczeń, szereg anormalnych typów. Chorobliwe życie piciowe przed sądem karnym. Cena 25 mk.

Dr. Karol Werner: „Masaż” Samouczek praktyczny. 14 świetnych rysunków. 5 rozdziałów. Bogata treść. Leczenie chorób: nerwowych, piciowych, skórnych, reumatyzmu. Masaż twarzy, szyi, oczu, narządów trawienia, brzucha. Sposób leczenia łatwy, zrozumiały dla każdego. Cena 10 mk.

Sprzedaje i wysyła tylko dorosłym.

Szyller-Szkolnik, Warszawa, Błęka 25, róg Marszałkowskiej, podwórce, lewo. Zamiejscowym wysyłam po otrzymaniu gotówki, gdyż poczta zaliczeń nie przyjmuje. Pieniądze przesyłać można przekazem pocztowym lub listem pieniężnym. Można również listem poleconym ekwiwalentem przesyłać drobniemi markami. Wszelkie wydatki pocztowe przyjmuję na siebie.

Popierajmy przemysł polski!

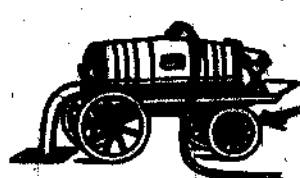
POLSKA DRUKARNIA UDZIAŁOWA

Białystok, Warszawska 61.

TELEFON № 196.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju zamówienia, wcho-
dzące w zakres sztuki drukarskiej.

Popierajmy przemysł polski!



POMPY do wody ręczne i transmisyjne. BEZKI i szesnastozębne i wodne.
SIKAWKI i przybory dla straży ogniowych poleca fabryka
STANISŁAW TRĘBICHI i S-ka, Warszawa, Kopernika 93.

D-r A. HIGIER

z WARSZAWY.

Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe

od 1-3 i 5-8.

Ul. Sienkiewicza (Wasilkowska) 28-a. g.

Dr. JÓZEF LEWENSTEJN

z WARSZAWY.

choroby wewnętrzne

ulica Sienkiewicza № 38, m. 6

(Wasilkowska)

przyjm. 6-8 popol.

D-r H. GRODZIŃSKI

z WARSZAWY.

Choroby skóry, włosów, we-
neryczne i moczopłciowe.

Rynek Kościuszki 11.

Przyjmuje od 3-8 (Panie od 3-4)

POWRÓCIŁ

D-r L. PRYBULSKI

b. asyst. kliniki unwers. prof. Fingera
i Riela w Wiedniu.

Choroby skórne, włosów,
weneryczne i moczopłciowe

od 3-8 (od 3-4 dla pań)

ul. Sosańska 18 (dawna) Cmentarz, 2,
róg Lipowej) naprzeciwko Soboru.

D-r med. Stefan Jermułowicz

Z WARSZAWY

b. asystent kliniki unwers. prof.
Kozłowa we Wrocławiu.

Choroby weneryczne, piciowe
skóry i włosów

ul. Sienkiewicza 5 (dawna Wasilkowska).
Przyjmuje od g. 4 do 7 (Panie od 4-5)

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono paszport, wydany przez
władze okupacyjne na
imię Motela Pasynskiego. 786

Zgubiono paszport, na imię Sory
Rywy Koskiej, wydany
przez władze okupacyjne, ul. Lipowa 29.
771

Zgubiono paszport, wydany przez
władze okupacyjne na
imię Mechoma Ferdera. 772

Zgubiono paszport, wydany przez
władze Polskie w Białym-
stoku na imię Genia Gut. 777

Daje lekcje francuskiego i niemieckiego
jęz. teor. i prakt. Oferty przesy-
łać do Redakcji. 776

Skradziono paszport, wydany przez
władze okupacyjne na
imię Michela Rogowskiego, ul. Kupiecka № 25
781

Zgubiono paszport na imię Chaima
Karnoi, wydany przez
władze okupacyjne, ul. Mozowicka № 1. 743

Skradziona kluczyk, ze stałymi
w nocy 13 na 14-go
marca maści stawy, miała stempel krzy-
żem, na tylnym lewym uchu. Wartość 20
tysięcy marek. Jeżeli kto kluczyk za-
gadzi, proszę zgłosić. Bedzie sownie
wygodzony. Własność gminy Choro-
szczańskiej powiatu Białostockiego. Józef
Godyński. 783

Zgubiono legitymację polską Selo-
mone Kapłana, wydana
w Białymstoku. Pełna 19. 784

Do sprzedania sklepik spożywczy i po-
waga wyjazdu do Rosji, ul. Grun-
waldzka № 38. 785

Zgubiono paszport, wydany przez
władze okupacyjne na
imię Samuela Salmansa. 787

Zgubiono legitymację i portfel z
pieniężnymi 357 marek,
wydana przez władze okupacyjne na
imię Rufina Dolowskiego, ul. Legiejowa № 26.
791

Sprzedaje się dom. Dowiedzieć się u
p. H. Michel, ul. Modli-
ska № 2, na Białej. 790

Zgubiono legitymację polską, na
imię Rachela Kagan, ul.
Białostocka № 5. 788